

06 / 2025

N° 44

RANNY KULTURY

czerwiec

ISSN 2720-2259

Zabawa muzyką

Lanberry wystąpi podczas
Święta Miasta

TYCHY✓DOBRE MIEJSCE

weź mnie ze sobą!

BEZPŁATNY tyski miesięcznik kulturalny

Słowem wstępu

Zapewne wielu z Was, Drodzy Czytelnicy, weźmie do ręki „Ramy Kultury” tego samego dnia, w którym z uwagą będziecie śledzić inne media, by poznać wynik wyborów prezydenckich w Polsce. A ponieważ w chwili, gdy piszę te słowa, poparcie dla kandydatów rozkłada się niemal po równo, jest bardzo prawdopodobne, że część z Was nie będzie tego dnia w dobrym humorze.

W tym miesięczniku nie politykujemy, ale zdarza się, że pozwalamy sobie na komentarz do otaczającej nas rzeczywistości. To właśnie jeden z tych momentów, gdy taki komentarz sam ciśnie się na usta i pod palce. Nie wiem, kto zostanie prezydentem, ale na tej ostatniej prostej kampanii wyborczej dużo myślę o tym, co łączy obydwu „obozy”. Analizowanie tego, co je dzieli, nie jest zadaniem na ten krótki felieton.

Łączy nas wiele. Kochamy swoich bliskich, dbamy o swoje psy i koty, lubimy sport, kino, muzykę. Na co dzień mierzymy się z podobnymi trudnościami w domu, pracy, szkole. Podróżujemy tym samym wagonem metra na dwa osobne marsze. Wracając, zamawiamy jedzenie w tych samych restauracjach. Niesiemy te same flagi. I kibicujemy przeciwnym obozom, jak różnym drużynom piłkarskim.

Podoba mi się to, że w niedzielę 25 maja nikt się (chyba) nie pobił w tym metrze i w tych restauracjach. I inwetyw jakby mniej. Tak jakoś zrobiło się przyjaźniej. Czy to sprawka słynnego pójścia na piwo? Czy może dojrzewamy do myśli, że łączy nas więcej, niż dzieli?

Wracam do wątku. Pozwolę sobie zapożyczyć od Pawła Drzewieckiego (rozmowa na stronie 6) cytat, który on z kolei zapożyczył od Andrzeja Poniedziałkiego: „Chcemy być czytelnymi dla wszystkich elektoratów”. Taka jest misja kultury; opowiadać o tym, co uniwersalne. I chociaż owszem podziały w społeczeństwach również można zaliczyć do zjawisk uniwersalnych, to jednak chciałabym, żeby kultura była dla nas czymś takim jak transport publiczny czy dobry obiad. Czymś, czego wszyscy jednakowo potrzebujemy. Przestrzenią, w której się spotykamy. Nie po to, by walczyć.

Sylvia Witman

Wydawca: Miejskie Centrum Kultury w Tychach, ul. Bohaterów Warszawy 26, 43-100 Tychy, tel. 32 438 20 61, e-mail: redakcja@mck.tychy.pl **Redaktor naczelna:** Sylvia Witman, e-mail: ramykultury@kultura.tychy.pl **Zespół:** Daria Gawrońska, Agnieszka Lakner, Małgorzata Król, Justyna Stolfik-Binda **Korekta:** Agnieszka Tabor **Layout:** Aleksandra Krupa i Bartek Witański Blank Studio, Marcin Kasperek KlarStudio **Skład i łamanie:** Marcin Kasperek KlarStudio **Druk:** Drukarnia AAPrint, Mikołów **Nakład:** 3000 egz. **Foto na okładce:** Agencja Impresaryjna DETE



MIĘJSKIE CENTRUM KULTURY W TYCHACH
ul. Bohaterów Warszawy 26
43-100 Tychy
32 438 20 61
kultura.tychy.pl



AUKSO — ORKIESTRA KAMERALNA MIASTA TYCHY
al. marsz. J. Piłsudskiego 16
43-100 Tychy
32 479 19 50
aukso.pl



MUZEUM MIĘJSKIE W TYCHACH
pl. Wolności 1
43-100 Tychy
32 327 18 20
muzeum.tychy.pl



TEATR MAŁY W TYCHACH
ul. ks. kard. A. Hłonda 1
43-100 Tychy
32 227 20 67
teatrmaly.tychy.pl



MIĘJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TYCHACH
al. marsz. J. Piłsudskiego 16
43-100 Tychy
32 227 04 54
mbp.tychy.pl

Świętujemy razem po latach!

ŚWIĘTO MIASTA

Po sześćdziesięciu latach do Tychów powraca Święto Miasta – wydarzenie, które na stałe wpisało się w historię miasta, stając się ważnym elementem lokalnej tradycji i okazją do wspólnego świętowania. W odpowiedzi na oczekiwania mieszkańców tegoroczna edycja zyskała nową formułę, lecz cel pozostaje ten sam: przynieść tyszanom radość, stworzyć przestrzeń do spotkań i uczynić ten dzień wyjątkowym początkiem wakacji.

Dwa dni świetnej zabawy, moc hitów i niezapomniane wrażenia – właśnie tak zapowiada się tegoroczne Święto Miasta Tychy! Pod tuską Żyrąfą zobaczymy i usłyszymy gwiazdy polskiej sceny muzycznej, w tym: Majkę Jeżowską z zespołem, Tabu, Sławomira, Happysad, Cleo, Łydkę Grubasa, Lanberry oraz Paktofonikę Live Band. Nie zabraknie też lokalnych akcentów – zagrają zwycięzcy konkursu Dla Tych zagrają usunąć Svita i Leepy.

Święto Miasta to prawdziwa uczta – od energetycznych hitów po klimatyczne brzmienia lokalnych artystów. Dzięki różnorodnej formule wydarzenia zarówno fani popularnych przebojów, jak i poszukiwacze muzycznych odkryć znajdą tu coś wyjątkowego. Entuzjazm, z jakim mieszkańcy zareagowali na informację o powrocie wydarzenia, utwierdza mnie w przekonaniu, że wspólnie tworzymy niepowtarzalną atmosferę tego święta. To właśnie dzięki Wam, tyszanie, te dwa dni staną się prawdziwym celebrowaniem miejskiej wspólnoty i dobrej energii!

Program imprezy został pomyślany tak, by każdy, od malucha do seniora, znalazł coś dla siebie. Spotkajmy się w parku i świętujmy razem! Święto Miasta to także początek wakacyjnej przygody. Oficjalnie inaugurujemy nim akcję „Tychy na Lato” – dwa miesiące pełne kultury, sportu i rekreacji w każdym zakątku miasta. W programie: letnie koncerty pod chmurką, sportowe emocje na świeżym powietrzu, warsztaty i wydarzenia dla całych rodzin, nieoczywiste spotkania z kulturą.

Szczegóły znajdziecie na stronie urzędu miasta i w social mediach – śledźcie i planujcie swoje lato z nami! Reaktywacja Święta Miasta pokazuje, jak bardzo potrzebujemy wspólnego świętowania. To właśnie w takich chwilach – przy muzyce, zabawie i sąsiedzkich rozmowach – widać prawdziwe oblicze naszego miasta: nowoczesnego, tętniącego życiem i zawsze otwartego na mieszkańców. Niech te czerwcowe dni będą początkiem pięknych wakacyjnych wspomnień. Do zobaczenia w parku, na koncertach i na wszystkich letnich wydarzeniach.

Maciej Gramatyka
Prezydent Tychów



Foto: Rafał Klimkiewicz

To już kawał historii!

NIE PRZEGAP

Niebawem, już po raz 25. odbędzie się wernisaż kolejnej wystawy konkursu Tychy Press Photo. Miłośnicy fotografii będą mieli swoje święto 24 czerwca, o godz. 18.00 w Miejskiej Galerii Sztuki OBOK.

Autorem koncepcji wystawy i konkursu jest Dominik Gajda, znakomity fotograf urodzony w Tychach, którego przez lata wspierał Marcin Zimnał, prezes Tyskiego Towarzystwa Fotograficznego zrzeszającego gromadę świetnych koleżanek i kolegów, dziś już fotograficznych przyjaciół.

Początki konkursu wiązały się z ostrą rywalizacją zawodowych fotografów, silnych wtedy mediów drukowanych. Dziś natomiast konkurs jest otwarty nie tylko dla wszystkich mieszkańców lub osób pracujących w Tychach, ale również dla osób z innych miejscowości, które w minionym roku wykonały zdjęcie w Tychach. Zgłoszone fotografie powinny jednak zawierać w sobie walor reporterski, dokumentalny, słowem „prasowy”.

Widzimy wokół, jak bardzo ważny jest dziś obraz, jaka jest jego moc. Telewizja, gazety, portale internetowe wręcz ociekają obrazkami, tymi pięknymi, ale często i tragicznymi. Nie darmo mówi się, że jedno zdjęcie jest warte więcej niż tysiąc słów.

Tyski przegląd i konkurs wzorowany na legendarnym World Press Photo przez 25 lat pokazuje obrazy nie tylko naszego śląskiego miasta, ale i świata, który zwiedzają Tyszanie. Kształci też kolejne już pokolenie fotografów i fotografów, którzy często prą dalej, odnosząc kolejne sukcesy. Miałem przyjemność kilka razy zasiadać w jury i pamiętam nasze czasem ostre spory przy próbach wybrania najlepszego materiału czy zdjęcia spośród setek zaprezentowanych. W naszym konkursie, inaczej niż na tym światowym, więcej jest jednak zdjęć pokazujących piękno i pozytyw życia. Warto więc tu być, zobaczyć, wyrobić sobie opinię. A może... za rok się zgłosić?

Przy okazji wernisażu od wielu lat zapraszany jest też gość specjalny, który ma osobną autorską wystawę lub prezentuje slideshow, opowiadając o swojej drodze twórczej, pokazuje, jak pracuje, dzieli się swoim doświadczeniem. Te osobiste spotkania są bezcenne dla wszystkich trzymających świadomie aparat fotograficzny czy telefon z kamerą. Tychy gościły już m.in. Chrisa Niedenthala, Macieja Moskwę, Mariusza Foreckiego, Arkadiusza Gołę, Michała Szlasta, Józefa Wolnego i Krzysztofa Gołucha. W tym roku przy okazji ogłoszenia wyników Tychy Press Photo gościńią specjalną będzie znakomita fotografka z Białegostoku: Agnieszka Sadowska doceniana m.in. na konkursie Fotoreporter Roku czy Grand Press Photo. Została tam nagrodzona za zdjęcia dokumentujące kryzys na granicy. W Tychach pokaże wyprodukowaną w 2024 roku przez Galerię Słędzińskich wystawę *Ujawnienie*, która będzie prezentowana po raz pierwszy na Górnym Śląsku, w Galerii OBOK. Kuratorką tej wystawy jest Joanna Kinowska – historyczka sztuki, fotoedytorka, autorka i fotografka.

Tyski przegląd fotografii i sam konkurs TPP przez lata ewoluował i dojrzał. Stał się cyklicznym, bardzo ważnym i cenionym wydarzeniem kulturalnym na mapie polskiego środowiska artystycznego, gdzie uchodzi już za kulturalną wizytówkę Tychów. Może czas zastanowić się nad tym, by ta wspomagana przez miasto piękna inicjatywa nieco zmieniła regulamin, została mocniej wypromowana i miała jeszcze szerszy zasięg?

Rafał Klimkiewicz
fotograf, członek ZPAF, juror konkursu

Tworzę pop i nie wstydzę się tego

ROZMOWA Z LANBERRY

W odbiorze muzyki często kierujemy się etykietami. Jedni słuchają rocka, metalu, inni techno i elektroniki, jeszcze inni funku i jazzu, wiele osób słucha muzyki pop. Zdeklarowani miłośnicy poszczególnych nurtów często patrzą z pogardą na inne gatunki. Liczy się wierność zasadom, wierność gatunkowa.

Tak było do lat 90. minionego wieku, czyli epoki, która rozpoczęła eklektyczną rewolucję gatunkową w muzyce. To wtedy powstały i święciły triumfy zespoły i artyści tacy, jak The Prodigy, Massive Attack, Björk, Radiohead, Mr Bungle, Rage Against The Machine, Beck, Aphex Twin, czy Lamb, dla których jednorodność gatunkowa nie miała znaczenia: liczyła się dla nich jakość muzyki i prawdziwość przekazu. To oni rozpoczęli rewolucję synkretyzmu muzycznego, która trwa do dzisiaj.

Choć muzycznie Lanberry nie jest bezpośrednio związana z tymi artystami, pośrednio na pewno również na nią i muzyków z nią współpracujących mieli wpływ, zapewne kieruje się podobną zasadą: szczerowość przekazu, brak ograniczeń, jeśli chodzi o wchłanianie różnych nurtów muzycznych i tworzenie z nich podwalin dla własnego brzmienia i przekazu. Odniesieniem muzycznym dla Lanberry jest skandynawska scena pop: Tove Lo, Robyn i MØ, czyli artystki łączące pop z muzyką elektroniczną, R&B, taneczną i indie. Sama artystka deklaruje mocne przywiązanie do brzmień gitarowych lat 60., 70., 80. i 90., klasyków popu takich jak Madonna, ale też brzmień akustycznych, od których zaczynała swoją przygodę ze sceną.

„Tworzę pop i nie wstydzę się tego”, mówi Lanberry, która wystąpi 29 czerwca na Placu Miasta Solidarności (al. Niepodległości 106) w ramach Święta Miasta Tychy.

Piosenka *Na smyczy* rozpoczyna się tekstem: „Wychodzę dziś z klatki całkiem bez słów/ kolejne wcielenie rzucam do stóp/ nie drążę, nie pytam, i tak wszystko wiem/ nienasycona, hamuję się”. Później z refrenu wynika, że piosenka opowiada o relacjach romantycznych, ale chciałem zapytać o coś innego: czy postrzegasz bycie na scenie i bycie artystką jako opis różnych wcieleń, postaw, kreacji, jak robił to np. David Bowie, czy jako opis relacji społecznych, czy jeden do jednego jako osobisty pamiętnik, w którym opisujesz swoje życie?

To brzmi jak temat dobrej, grubej rozprawki. Bardzo Ci dziękuję za retrospekcję piosenki sprzed dziesięciu lat, z mojego pierwszego albumu. W pewnym sensie nic się nie zmieniło w postrzeganiu bycia na scenie. Jest to pewnego rodzaju kreacja, ale kreacja musi być w zgodzie z tym, co mam w danej chwili w sobie. Jeśli w danym roku – a tak patrzę na swoją twórczość: okresowo – coś inspiruje mnie bardziej, moje wcielenie się zmienia. Reaguję na to, co się w danym okresie dzieje. Jeśli chodzi o moją najnowszą płytę, *Hecę*, postanowiłam, że będzie to płyta o zabawie muzyką, o tym, że możemy ją tworzyć bez żadnego ciśnienia. Po prostu: swobodny przepływ myśli i dźwięków.

Duża część Twojej twórczości to opis pięknych i trudnych chwil relacji romantycznych. Czy miłość jest najważniejsza w życiu?

Zdecydowanie tak. Miłość do siebie, do drugiego człowieka, do natury i do muzyki, bo o to w tym wszystkim chodzi, żeby pielęgnować relację z muzyką, żeby mieć z tego radość. Myślę, że przypadłością wielu

artystów jest to, że po drodze gdzieś gubią tę miłość, gubią uczucie do muzyki i przestają się tym cieszyć. Miłość jest zdecydowanie nadrzędną wartością.

Na Twoich albumach zdecydowanie słychać miłość do muzyki, ale też nawiązania do różnych nurtów. Głównie elektropop, ale słychać również new romantic, brzmienia lat 80., lżejsze odmiany muzyki rockowej, funk, balladę jazzową, czy nawet jungle i drum’n'bass. Czy to jest muzyka, która Cię inspirowała, której słuchałaś, zanim sama zaczęłaś tworzyć autorską muzykę?

Jestem orędowniczką tego, żeby się nie zamykać w ciasnym pudełeczku gatunkowym, jeśli chodzi o muzykę. Poza tym tworzę w popie. Pop jest tak szerokim gatunkiem, że możemy pomieszać szereg elementów i pożytyć sobie rzeczy z innych gatunków, żeby je zblendować z popem. Tak też jest z pięknymi, soczystymi gitarami, które kocham od dziecka. Tak też jest z muzyką elektroniczną i wszystkimi syntezatorami – analogowymi i innymi, jak najbardziej je też można zblendować, zmieszać z popem – i to właśnie robię. Muzyka akustyczna to też bardzo ważna część mojej historii, bo tak zaczynałam dawno temu w Warszawie, kiedy dawałam pierwsze akustyczne koncerty – tylko z pianinem. Wszystkie składowe części są cały czas ze mną i na pewno dają o sobie znać.

Jeśli mam być szczerzy, nie jestem fanem komercyjnych polskich stacji radiowych. A Twoja muzyka, mimo że wpisuje się w szeroko pojęty pop, jest lekka, a jednocześnie intrygująca, ciekawie skomponowana, zaaranżowana – mówię tu też o tekstach. Czy to Twoja ambicja, by tworzyć muzykę pop, która będzie „słuchalna”, czy kompozycje powstają naturalnie, bez nadmiernego przeintelektualizowania?

Dla mnie pomyłką w ogóle w Polsce jest to, że my musimy w jakiś sposób usprawiedliwiać pop, to znaczy, że zawsze musimy dodawać jakiś przymiotnik typu: „jakościowy pop”. Mam to gdzieś! Dla mnie muzyka, którą tworzę, to pop – i nie wstydzę się tego. Uważam, że trzeba muzykę odczarowywać, bo mamy coraz lepszych producentów w Polsce, nie musimy szukać niczego za granicą. Jak powiedziałam, to tak pojemny gatunek i tak szeroki, że znajdują się w nim te w cudzysłowie bardziej ambitne propozycje, w sensie takie z głębią, z motywacją przy tworzeniu... z miłości do muzyki! A znajdują się też rzeczy, które są absolutnie motywowane czym innym. Nie zajmuję sobie głowy takimi kawałkami, które rzeczywiście są robione tylko dla kasy – gdzieś to odsuwam. Ważne jest to, co ja robię, a dla mnie wciąż główną motywacją jest moje uczucie do muzyki i tego nie chcę zmieniać.

Powtórzę raz jeszcze: to słychać. A z instrumentarium, które udało mi się wylapać, to: klasyczne piano, syntezatory, gitara i sekcja rytmiczna. Z kim nagrywasz albumy i z kim grasz koncerty? Czy to stali współpracownicy, ci sami ludzie w studiu i na koncertach?

Przez dziesięć lat – a w tym roku obchodzę dziesięciolecie pracy artystycznej – to byli przeróżni producenci i z Polski, i z zagranicy: z Anglii, z Węgier, Rumunii. Naprawdę całe spektrum ludzi. Natomiast jeśli chodzi o muzyków, w zeszłym roku cały mój zespół się zmienił. To jest zupełnie nowa energia, to muzycy z najwyższej półki. To aranżacje, o których mi się nawet nie śniło, bo naprawdę robią niesamowitą robotę. Polecam wszystkim nasz plenerowy koncert, to też inny wymiar piosenek,

które już pewnie gdzieś tam się obily o uszy w radiu. Taki mamy też cel, żeby na koncertach pokazywać zupełnie inne oblicze piosenek, ale też ja mam taki cel, żeby pokazywać, jak piękne jest granie na żywo, kiedy ma się ze sobą tak wspaniałych muzyków. Na koncertach występują ze mną: Paweł Świdorski (perkusja) Fryderyk Hoang Dong (instrumenty klawiszowe), kierownik zespołu Wojtek Oliński (gitary) i Konrad Kiełbasa (gitara basowa).

Czy proces kompozycyjny to etap, w którym sama bierzesz udział, komponujesz z fortepianem, pianinem, a potem zapraszasz muzyków do nagrań i aranżacji, czy jest ktoś, kto razem z Tobą tworzy pierwsze szlify Twoich piosenek? Czy wymyślasz, w jakim kierunku ma podążyć muzyka, stworzysz bazowe tematy, czy jest to bardziej kolektywna praca – aranżujecie muzykę w trakcie wspólnych jamów?

To jest sesja, przede wszystkim sesja z producentem. Zazwyczaj przed sesją staram się gromadzić różne tematy, które mnie jakoś inspirują i chcę o nich śpiewać. Zazwyczaj w trakcie sesji jestem ja i producent, który jest też świetnym muzykiem. Tak sobie dobieram producentów. Często jest też jeszcze trzecia osoba, która jest songwriterm albo po prostu muzykiem instrumentalistą. I jest to burza mózgów: to słuchanie muzyki, rozmowa o muzyce. Jeśli to kompletnie nowe osoby, musimy się poznać i musimy wiedzieć o sobie przynajmniej jakieś podstawowe informacje, żeby zacząć razem robić muzykę. Potem zazwyczaj jest tak, że równolegle powstaje muzyka, powstaje melodia, powstaje tekst. W idealnych warunkach, jeśli wszystko „kliknie”, to w ciągu jednego dnia jesteśmy w stanie stworzyć taki szkic, podstawę do piosenki, którą potem dopracowujemy.

Czy pisanie tekstów i muzyki dla siebie i dla innych czymś się różni? Pisząc dla siebie, opisujesz swoje przeżycia, a dla innych – rozmawiasz z nimi, żeby wspólnie ustalić tematykę piosenek?

Dokładnie tak jest, jak powiedziałeś. Zdecydowanie, jeśli chodzi o moje teksty, są to moje prywatne przeżycia, obserwacje, historie, które gdzieś tam zasłyszałam albo przeżyłam. Natomiast jeśli chodzi o tekst dla innych i muzykę dla innych, bo to się też łączy, bo ja nie piszę samych tekstów, raczej w tym momencie piszę i teksty, i muzykę dla innych, to wchodzimy w świat drugiej osoby, w głowę drugiej osoby. Oczywiście, historie mogą być analogiczne, bo jesteśmy ludźmi, którzy mają podobne emocje i podobne historie, więc gdzieś tam pewnie też się utożsamiam z niektórymi rzeczami, które piszemy razem, wspólnie, dla innych. Wiadomo, że proces tworzenia piosenki dla siebie jest bardziej intymny, jeszcze bardziej sfokusowany na mnie.

Jak wspominasz przebieg eliminacji do Eurowizji? Czy było to przyjemne doświadczenie? Czy kibicujesz Justynie Steczkowskiej, która zakwalifikowała się do finału?

Bardzo, bardzo kibicuję Justynie. Uważam, że zrobiła doskonale show, doprecyzowane w każdym milimetrze. Mam wrażenie, a widziałam nagrania z prób, i występ w półfinale, teraz czekamy na finał i uważam, że piosenka będzie bardzo wysoko, patrząc na innych kandydatów. Ona się niesamowicie wyróżnia. Co do mojego występu w preselekcjach 2017 roku (śmiech), wołałabym do tego nie wracać, bo to nie było nic przyjemnego. Nie byłam wtedy absolutnie gotowa na to, żeby pojechać na Eurowizję.

Czy talent show to dobre miejsce na rozwój kariery muzyka, czy mroczna przestrzeń korporacji, jak w serialu *Black Mirror*?

To jest moim zdaniem wciąż bardzo dobre miejsce, dobra płaszczyzna do tego, żeby promować swój talent, żeby pokazać światu, dlaczego to właśnie my chcemy wejść do świata muzycznego. To wciąż jest bardzo dobre rozwiązanie, bo jest połączone z tym, że nie dość, że masz ekspozycję w telewizji, masz też ekspozycję w social mediach, to wszystko jest ze sobą połączone, więc należy bardzo dobrze wykorzystać czas w programie.



Foto: Agencja Impresaryjna DETE

Z czym kojarzy Ci się miasto Tychy i Górny Śląsk, gdzie zagrasz koncert na Święcie Miasta? Czego możemy się spodziewać po Twoim koncercie?

Przed wszystkim kojarzy mi się z ogromną gościnnością, z takim ciepłem. I zawsze, kiedy przyjeżdżamy do Waszego regionu, to mam wrażenie, że jesteśmy otuleni gościnnością, zaopiekowani. Ta gościnność, taka obfitość we wszystkim, kojarzy mi się z Górnym Śląskiem. Bardzo Wam za to dziękuję, bo zawsze wrażenie jest takie samo. Będziemy u Was częstym gościem w tym sezonie – cieszę się na samą myśl o tym.

A jeśli chodzi o setlistę, będą to na pewno piosenki, które pokryły się Złotem, Platyną, czyli: *Ostatni most*, *Piątek*, *Gotowi na wszystko*, *Plan awaryjny*. Oczywiście, *Dzięki*, że jesteś też nie może zabraknąć, ale będą też trochę mniej oczywiste niespodzianki. Setlista jest różnorodna: wielkie kamienie milowe są przeplatane mniej znanymi piosenkami. Wszystko ułożyliśmy tak, żeby się dobrze słuchało, żeby się dobrze tańczyło.

Dziękuję za rozmowę.

Bardzo dziękuję i zapraszam na nasze koncerty.

Łukasz Folda

Jubileuszowy sezon obfitości

ROZMOWY W RAMACH KULTURY

W tym roku Teatr Mały obchodzi swoje 60. urodziny. Tuż przed finałem jubileuszowego sezonu – który był wyjątkowy nie tylko z tego powodu – rozmawiamy z dyrektorem tej instytucji Pawłem Drzewieckim.

Zajmujesz stanowisko dyrektora od sześciu lat, ale z Teatrem Małym jesteś związany dłużej. Jakie osoby wymienilibyś – oczywiście z Twojej perspektywy – które wywarły największy wpływ na to, jaki teatr jest dzisiaj?

W Tychach pracuję od jedenastu lat i jest to mały wycinek historii tego teatru, więc mogę mówić tylko z perspektywy czasu, który tu spędziłem. Wskazałbym dwie takie osoby. Pierwsza to Andrzej Maria Marczewski. To za jego dykcji zaczął się w naszym teatrze intensywny okres realizacji własnych produkcji. Przez długie lata ten budynek spełniał przecież rolę – w pewnym sensie – miejskiego domu kultury. Do takiej funkcji został zaprojektowany i odpowiadał na ówczesne potrzeby społeczeństwa, ale wielość realizowanych tu dyscyplin artystycznych oraz działań impresaryjnych sprawiały, że trudno było o przestrzeń na regularne produkowanie przedstawień, budujących własny repertuar instytucji.

Ta przestrzeń pojawiła się po latach, gdy istniało już Miejskie Centrum Kultury, które przejęło część wcześniejszych zadań Teatru. Moment, w którym stery tej instytucji objął dyrektor Marczewski – doświadczony reżyser i dramaturg, stał się więc szansą na to, by Teatr Mały zaczął realizować repertuar w oparciu o produkcje własne. Na pewno był to szczególny okres dla ludzi sceny związanych z tym miastem, którzy bardzo intensywnie zaczęli pojawiać się w obsadach realizowanych tu przedstawień.

Mówiłeś o dwóch osobach. Kim jest ta druga?

Myślę tu o Pani Ewie Iwanciów. O tym, jak bardzo jest to postać istotna, przekonałem się, gdy zostałem dyrektorem tego teatru. Chociaż nie jest już związana z nami zawodowo, to jednak w dalszym ciągu jest duszą życia teatralnego tego miasta. Cały czas w tym życiu uczestniczy, jest obecna na naszych wydarzeniach, dzieli się swoimi spostrzeżeniami, co jest dla mnie bardzo cenne. Wielokrotnie wspominała mi o tym, jak ważny był dla niej powrót Tyskich Spotkań Teatralnych (po ich krótkiej nieobecności). Opowiadała mi historię tego festiwalu, który – jak sama mówi – stanowił znaczną część jej życia zawodowego, w trakcie wieloletniego pełnienia funkcji wicedyrektora Teatru Małego. Praca Pani Ewy przypadła na kadencje dwóch kolejnych dyrektorów, co z pewnością miało wpływ na zachowanie ciągłości najstarszego cyklicznego wydarzenia artystycznego w mieście.

W życiu Teatru Małego ważne są festiwale. Przede wszystkim Tyskie Spotkania Teatralne, których 50. edycję mieliśmy w zeszłym roku. Ale są też młodsze MoTyF i LOGOS. Czy one pełnią funkcję motoru? Powodują „ferment twórczy”?

Festiwale zawsze mają w założeniu pokazywanie tego, co jest najważniejsze w polskim życiu teatralnym. Organizując MoTyF, udaje nam się od lat pokazywać w Tychach największych mistrzów monodramu. Swoje

spektakle prezentowali na tyskiej scenie między innymi Wojciech Pszoniak, Andrzej Seweryn, Jerzy Stuhr, Wiesław Komasa, Jan Peszek, jak również artyści młodszego pokolenia: Maria Seweryn czy Marcin Hycnar, którzy również osiągnęli mistrzostwo w sztuce teatru jednego aktora. Prezentujemy bardzo głośne propozycje teatrów repertuarowych, a z drugiej strony, pokazujemy to, co najciekawszego dzieje się w teatrze nieinstytucjonalnym. Moim zdaniem festiwale są więc teatralnym oknem na świat dla mieszkańców naszego miasta. Przesunęliśmy nieco środek ciężkości. Widzowie z pewnością zauważyli, że bardzo ograniczyliśmy liczbę spektakli z cyklu Scena Konesera. Za to zwiększyliśmy ilość prezentacji mistrzowskich w ramach MoTyFu i Tyskich Spotkań Teatralnych. Chcemy budować markę tych festiwali, pozyskiwać na nie środki zewnętrzne, a łatwiej jest to robić, kiedy w programie mamy nie dwa, a pięć spektakli mistrzowskich, a wśród nich na przykład przedstawienie w reżyserii Luka Percevala, jednego z najwybitniejszych reżyserów europejskich.

Kolejny krok w rozwoju realizowanych przez nas wydarzeń cyklicznych to włączanie w ich program produkcji własnych naszego teatru, które trafiając do ogólnopolskiego obiegu artystycznego, stanowią o marce zarówno miasta Tychy, jak i samych festiwali. Tak było podczas tegorocznej edycji MoTyFu, w ramach którego zarówno publiczność, jak i uznani recenzenci entuzjastycznie przyjęli naszą *Hibernację*.

Sezon artystyczny, który właśnie się kończy, był dla Teatru Małego wyjątkowo intensywny. Zaczął się od przeprowadzki z powrotem do budynku po generalnym remoncie.

Tak, zeszłoroczna jesień to był szalony czas. Bardzo się staraliśmy, by rozpocząć nowy sezon już w tym budynku, przede wszystkim w związku z jubileuszową edycją Tyskich Spotkań Teatralnych. I to się udało. Z uwagi na remont na jesień został też przeniesiony (i na razie tak zostanie) LOGOS FEST. Ubiegłoroczna edycja skupiona wokół twórczości Jacka Cygana zaowocowała produkcją koncertu *Zrobimy sztorm* w reżyserii Joanny Piwowar-Antosiewicz, który przypomnimy w czerwcu jako koncert jubileuszowy z okazji sześćdziesięciolecia teatru. Do tego przygotowaliśmy sylwestrową premierę *Seksu dla opornych* w reżyserii Adama Sajnuka, a następnie premierę *Hibernacji* według tekstu i w inscenizacji Beniamina Bukowskiego. W tym sezonie mieliśmy rekordową liczbę premier, bo były jeszcze *Królowna Śnieżka*, *Najdalej jutro*, *Oskar i pani Róża*... Ten intensywny rytm produkcyjny sprawił, że dopiero wiosną zaczęliśmy w pełni oswajać się ze zmianami, jakie przyniósł generalny remont naszej siedziby. Oprócz samej estetyki na pewno poprawiła się jakość techniczna sali, jest nowe nagłośnienie, a za chwilę będziemy kończyć inwestycję związaną z oświetleniem.

Ale to jeszcze nie koniec. Co nas czeka w czerwcu?

Punktem kulminacyjnym naszego jubileuszowego sezonu będą Dni Teatru Malutkiego. Wydarzeniem tym po raz kolejny chcemy pokazać, że nasz teatr jest miejscem dla całych rodzin, dla wszystkich pokoleń. W tym roku po raz pierwszy program Dni Teatru Malutkiego zbudowany jest wyłącznie ze spektakli wyprodukowanych przez nasz teatr – tych przeznaczonych dla najmłodszych widzów, jak i tych, które są odbierane na różnych płaszczyznach, przez małych i dużych – jak choćby *Królowna Śnieżka* w reżyserii Anny Białoń. Wrócimy też do koncertu *Zrobimy sztorm*, w którym prezentujemy piosenki Jacka Cygana adresowane do młodszych odbiorców, ale znane z pewnością starszej publiczności, wychowanej na kultowej *Dyskotece Pana Jacka*. Tak więc na tę kulminację sezonu wybieramy wydarzenie rodzinne, z repertuarem, który sprawi, że również dorosły widz będzie mógł wrócić do swojego dzieciństwa.

rozmawiała Sylwia Witman



Od anime po irański manifest

POLECAMY

Miejskie Centrum Kultury w Tychach od kilku lat realizuje cykl kina plenerowego Kino FreeLove, konsekwentnie zamieszczając w programie różnorodne gatunkowo i stylistycznie filmy studyjne i festiwalowe.

W tym roku widzowie będą mieli okazję spędzić w ogrodzie MCK dzień i noc, a co istotne w przypadku niesprzyjających warunków pogodowych seanse odbędą się w sali kameralnej.

W programie tegorocznego cyklu znajdziemy zarówno animację, krótki metraż, dramaty, komedie, filmy powstałe kilka lat temu, jak i kinowe nowości. I chociaż wszystkie z nich są warte zobaczenia, o niektórych warto wspomnieć ze względu na towarzyszące im konteksty.

Cykl rozpoczął się pod koniec maja od projekcji *Ruchomego Zamku Hauru* ze słynnego studia filmowego Ghibli. Od 2024 roku Gutek Film wprowadza kolejne tytuły tego kultowego studia do polskiej dystrybucji, dając widzom w Polsce szansę zobaczenia niektórych z nich po raz pierwszy na dużym ekranie. Film ten, wraz z *Spirited Away: W krainie bogów* i *Księżniczka Mononoke* mistrza anime Hayao Miyazakiego, zajmuje należne mu miejsce w kanonie animowanego kina japońskiego. Jeśli komuś anime kojarzy się z bajkami dla dzieci, to wymienione powyżej tytuły warto zobaczyć, aby przekonać się, jak daleko im do tego określenia.

Bardzo rzadko w Kinie FreeLove pokazywane są filmy krótkometrażowe, dlatego miłą niespodzianką jest przedpremierowy pokaz filmu *Poczekajmy jeszcze chwilę* w reżyserii tyszanki Wiktorii Kwoki. Odtwórczynią głównej roli dziesięcioletniej Marysi jest nastoletnia tyszanka Lena Semik, która na równi z Aleksandrą Mirecką, wcielającą się w jej matkę, unosi ciężar ukazania rodzinnego doświadczenia życia po wojnie. Film powstał przy dofinansowaniu m.in. z budżetu miasta Tychy w ramach realizowanego przez MCK projektu Tyski Bank Kultury.

Nie przez przypadek w cyklu znalazł się też *Performer*, który zostanie pokazany 6 czerwca podczas pierwszego dnia XIV Tyskiego Festiwalu Performance. Film Macieja Sobieszczańskiego i Łukasza Rondudy opowiada o Oskarze Dawickim (grającym samego siebie). To jeden z najoryginalniejszych współczesnych artystów sztuk wizualnych. Jego znakiem rozpoznawczym jest niebieska brokatowa marynarka. Połączenie performance, zdjęć dokumentalnych z fabułą narracyjną zaowocowało ciekawą strukturą filmu. Reżyser Maciej Sobieszczański będzie gościem Tyskiego Festiwalu Performance i będzie można spotkać go na festiwalu przez cały weekend.

Kino irańskie prezentowane na światowych festiwalach każdorazowo wzbudza wielkie zainteresowanie. Pozwala nam niczym przez dziurkę od klucza obserwować i poznawać kulturę Bliskiego Wschodu. *Moje ulubione ciasto* to nie tylko opowieść o późnej miłości, ale także subtelny akt oporu wobec represyjnego reżimu. Śledzenie rozwijającej się przez jeden wieczór relacji dwojga starszych osób, która daje im nadzieję na odrobinę normalności znanej im z czasów młodości, sprawia, że bohaterowie budzą naszą sympatię i życzliwość. Realistyczne przedstawienie codziennego życia Irańczyków, w tym sceny picia alkoholu, tańca i ukazanie kobiety bez hidżabu, spotkało się z ostrą reakcją irańskich władz, które uznały film za obsceniczny i obrażający moralność publiczną. Jego dystrybucja została oficjalnie zakazana, a reżyserską parę Maryam Moghadam i Beh-tasha Sanaeeha oskarżono o propagandę przeciwko władzy.

Kino FreeLove nie boi się poruszać ważnych tematów, to coś więcej niż tylko letnie seanse pod gwiazdami – to podróż przez kultury, style, emocje i refleksje.

Anna Sitko

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Uniwersum Hansa Zimmera

TERAZ gRAMY

Ostatni przed wakacjami koncert z cyklu AUKSO MODERN w tyskiej Mediatece pobudzi nasze wyobraźnię i przeniesie do świata hollywoodzkich filmów. W programie zabrzmí muzyka fenomenalnego w najnowszych dziejach kinematografii kompozytora – Hansa Zimmera.

Trudno wskazać, które jego dzieło jest tym najsłynniejszym. Czy są to ścieżki dźwiękowe do *Króla lwa* (1995) czy *Diuny* (2022), za które otrzymał Oscara, czy muzyka do filmów *Karmazynowy przypływ* (1996), *Mroczny rycerz* (2009) i *Diuna: Część druga* (2024) – każda nagrodzona statuetką Grammy? Muzykę Zimmera doskonale kojarzymy przecież także z takich głośnych produkcji, jak *Gladiator* (2000), *Pearl Harbor* (2001), seria filmowa *Piraci z Karaibów*, czy *Interstellar* (2014).

Stworzenie muzyki do amerykańsko-brytyjskiego filmu s-f w reżyserii Christophera Nolana nie jest wyjątkiem łączącym Zimmera z tematem kosmosu. W roku poprzedzającym produkcję filmową o grupie naukowców NASA, którzy odkrywają tunel czasoprzestrzenny pozwalający na odbycie podróży międzygwiazdnej, dwóch polskich astronomów Michał Kusiak i Michał Żołnowski odkryli obiegającą Słońce planetoidę (2013 OC8), którą nazwali na cześć Hansa Zimmera.

Nasze życie to swoista muzyka, która trwa i grają ją różnego rodzaju instrumenty, postanowiliśmy tym razem uhonorować osoby, których

twórczość inspirowuje nas i pewnie niejedną osobę na świecie. Mowa tutaj o Rogerze Watersie, jednym z założycieli zespołu Pink Floyd i Hansie Zimmerze światowej sławy kompozytorze muzyki filmowej. Pamiętam koncert Hansa Zimmera w Krakowie. Po jego obejrzeniu i przeżyciu głęboko tego momentu myśl o nazwaniu planetoidy jego imieniem trwała aż do dzisiaj – wybór muzycznego patrona planetoidy wyjaśniał na swoim facebookowym profilu Michał Kusiak.

Muzykę Zimmera w Tychach wykonają, niczym planetoidy krążące wokół Słońca-kompozytora, Hadrian Filip Tabęcki – kompozytor, aranżer, pianista, producent muzyczny, twórca muzyki scenicznej, filmowej i oratoryjnej oraz licznych piosenek (do wierszy i tekstów m.in.: Wojciecha Młynarskiego, Zbigniewa Herberta, Wisławy Szymborskiej, księdza Jana Twardowskiego). Znany jest tyskiej publiczności z takich projektów, jak AUKSO x TANGO ATTACK, w którym uwodził słuchaczy największymi przebojami tanga argentyńskiego, czy z *Fantazji filmowej*, gdy wraz z AUKSO przedstawił muzyczny kalejdoskop, *the best of the best*, ostatnich ośmiu dekad muzyki tego gatunku.

W czerwcu (7.06, godz. 19.00) Tabęckiemu i AUKSO pod batutą Marka Mosia towarzyszyć będą na estradzie: Anna Ozner (wokal), Mario Jeka (klarnety, duduk), Piotr Maślanka (instrumenty perkusyjne) i Jan Tabęcki (instrumenty klawiszowe), który doskonale czuje się zarówno jako wykonawca w repertuarze klasycznym, jak i twórca muzyki rozrywkowej – jazzu, RnB i soul.

Agnieszka Lakner

Zaczytani

POLECAMY

Projekt fotograficzny *Zaczytani*, stworzony przez Beatę Mendrek i realizowany wspólnie z nauczycielami Technikum TEB Edukacja w Tychach Agnieszką Bogusław i Mateuszem Żyłą, to inicjatywa społeczna, której celem jest promowanie czytelnictwa w sposób wizualny i angażujący.

Jego przesłanie jest proste: „czytać możemy wszędzie i w każdym towarzystwie”. Hasło to było punktem wyjścia w realizowanych sesjach zdjęciowych na terenie naszego miasta, do których zaangażowani zostali uczniowie Technikum TEB. Gościnnie na zdjęciach pojawili się m.in. prezydent miasta Maciej Gramatyka, pracownicy miejskich instytucji kultury, czy członkowie Klubu Seniora.

Druga odsłona projektu zrealizowana została w hiszpańskim miasteczku Águilas, gdzie inicjatywa nabrała jeszcze szerszego wymiaru. „Założeniem było zwrócić uwagę przechodniów i zaprosić ich do wspólnego pozowania z książką. Zdjęcia powstawały spontanicznie – czytaliśmy na

przystankach, na ulicach, przy pomnikach, w parkach, w sklepach, a także w prywatnych domach mieszkańców, którzy z zaciekawieniem i życzliwością włączali się w działania” – opowiada pomysłodawczyni projektu.

Beata Mendrek podkreśla, że czytanie ma ogromne znaczenie nie tylko dla rozwoju wyobraźni, ale także w kształtowaniu komunikacji międzyludzkiej i systemu wartości. Jak mówi: „czytanie równa się wiedza – dostępna dla każdego, pozwalająca na odwagę równą Ikarowi, na zdobywanie niemożliwego. W jej ujęciu książka jest uniwersalnym językiem, który wyrównuje różnice i otwiera ludzi na świat”.

Po powrocie do Polski projekt znów zagościł w Tychach, gdzie do udziału zaproszono kolejne osoby – mieszkańców, którzy wspierają ideę czytania jako codziennego, wspólnego doświadczenia. *Zaczytani* to dowód na to, że książka może być pretekstem do spotkania, rozmowy i budowania mostów między ludźmi – niezależnie od miejsca i okoliczności.

Projekt będzie miał swój finał w Oknie na Kulturę w Gemini Park Tychy, gdzie zawisną fotografie wykonane na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy. Już teraz serdecznie zapraszamy na wernisaż, który odbędzie się 3 czerwca o godz. 18.00.

Oprac. DG



Foto: Jeremi Astaszow

Sosnowiecka Ziemia obiecana

POZA RAMY

Teatr Zagłębia w Sosnowcu szykuje nie lada gratkę dla swoich widzów. W czerwcu będzie miała miejsce premiera *Ziemi obiecanej* w reżyserii Mai Kleczewskiej. Wybitne dzieło i wybitna reżyserka mogą sprawić, że będzie to jedna z najważniejszych premier w regionie w tym sezonie.

Ziemia obiecana Władysława Reymonta to dzieło znane wszystkim uczniom szkoły średniej, ale widzom także z ekranu, za sprawą filmu Andrzeja Wajdy. To opowieść o dynamicznie rozwijającej się przemyślewo Łodzi i ludziach, którzy do niej przybywają w poszukiwaniu sukcesu, bogactwa i szczęścia. Jednak to, co początkowo wydaje się uśmiechem losu, często okazuje się jego ironią, a wielu szybko traci złudzenia. *Ziemia obiecana* to opowieść o rewolucji przemysłowej, ale też rewolucji modeli

relacji międzyludzkich. A historia Łodzi w wielu miejscach jest zaskakująco podobna do historii Sosnowca. Jednak nie o przeszłość tu chodzi, a o to, co dzieje się teraz. Znów dokonuje się rewolucja – już nie przemysłu, ale nowoczesnych technologii, ze sztuczną inteligencją na czele. Zmieniają się wyzwania, lecz problemy wydają się te same – żądza pieniądza, brutalność kapitalizmu, pogoń za sukcesem i konieczność odnalezienia się w tym wszystkim człowieka i jego relacji. To wszystko nurtuje twórców najnowszej premiery Teatru Zagłębia.

„Zdecydowaliśmy się na tę realizację nie tylko dlatego, że Reymontowska wizja jest wciąż przerażająco aktualna. Chcemy, by Teatr Zagłębia był miejscem, gdzie mówi się głośno o najważniejszych wyzwaniach współczesności. Miejscem, w którym teatr nie tylko porusza, ale i działa” – mówi Jacek Jabrzyk, dyrektor artystyczny Teatru Zagłębia.

Reżyserię spektaklu powierzono Mai Kleczewskiej. To jedna z obecnych najważniejszych polskich reżyserek, nagrodzona wieloma nagrodami. Uważana za jedną z najbardziej niepokornych postaci polskiego teatru. Maja Kleczewska jest wybitną interpretatorką klasyki, którą potrafi przenosić w realia współczesności we własnym, oryginalnym stylu. W realizacji *Ziemi obiecanej* w Sosnowcu towarzyszą jej Tomasz Śpiwak – dramaturg o niezwykłym wyczuciu współczesnych narracji, Cezary Duchnowski, uznany kompozytor i innowator dźwięku, oraz Fabien Lede, ceniony europejski scenograf. Tu należy zwrócić uwagę na niezwykle scenografię spektaklu – nie będzie on prezentowany na deskach Teatru Zagłębia, a w zabytkowym banku – co w kontekście treści i przesłania sztuki ma wymiar bardzo symboliczny. Premiera *Ziemi obiecanej* 14 czerwca.

Justyna Stolfik-Binda

KALENDARIUM

CZERWIEC 2025

119.00

SPEKTAKL

Éric-Emmanuel Schmitt

Oskar i pani Róża

reż. Lech Mackiewicz, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

35 zł, 50 zł

Spektakle dla grup zorganizowa-
nych: 2 czerwca, godz. 9.00 i 11.00

Bilety: kasa Teatru Małego
bilety.teatrmaly.tychy.pl

318.00

WYSTAWA

Okno na Kulturę

Beata Mendrek

Zaczytani

fotografia

Gemini Park Tychy
ul. Towarowa 2

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 30.06.2025

318.00

SPOTKANIE

Tury Kultury

Rafał Cieszyński

Prowadzenie: Marcin Michrowski

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

517.00

WYKŁAD

To jest sztuka!

**Nigdy nie ma-
lowałam snów.
Frida Kahlo**

Prowadzenie: Katarzyna Czapla-Durska

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Miejska Galeria Sztuki OBOK

Wstęp wolny

518.00

OPROWADZANIE

20 lat w ruchu.
**Tyski kalejdo-
skop**

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Ewelina Lasota i Filip Rybicki
Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

Kolejne oprowadzanie:
14 czerwca, godz. 16.00

Wystawa potrwa do 28.06.2025

518.00

SPEKTAKL

Rodzinny Czwartek
z Teatrem

Warzywny show

Fabryka Kultury

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy 691 770 344
klub@mck.tychy.pl

518.00

SPOTKANIE

Hokejowa setka

Spotkanie z Piotrem Chłystkiem autorek książki *Cuda na kiju. Niezwykła historia hokejowej reprezen-
tacji Polski*

Tyska Galeria Sportu
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Goście: Henryk Gruth i Adam Bagiński
Prowadzenie: Kamil Hajduk
Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)
k.hajduk@tgs.tychy.pl

620.30

FESTIWAL

Rytuały i obrzędy

**XIV Tyski
Festiwal
Performance**

Wystąpią: Krzysztof Kulbicki,
Damian Pielka, Kamila Jakubowska,
Agnieszka Łukaszewska, Piotr Kumor,
Jan Robert Skarboń

Miejskie Centrum Kultury
w Tychach
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

621.00

POKAZ FILMU

Kino Freelove

Performer (2015)

reż. Maciej Sobieszczański
Łukasz Ronduda

Ogród Miejskiego Centrum
Kultury w Tychach
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

716.00

FESTIWAL

Rytuały i obrzędy

**XIV Tyski
Festiwal
Performance**

Wystąpią: Grupa A_AJA,
Agata Cichy (Chylek),
Michał Ostaszewski, Marta Ostajewska,
Marian Stępak,
Zuzanna Łapka, Magdalena Kulesza-Fedkowicz,
Joanna Urbańska

Miejskie Centrum Kultury
w Tychach
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

718.30

WYKŁAD

XIV Tyski Festiwal
Performance // Rytuały
i obrzędy

**Performatywny
charakter obrzę-
dów na Górnym
Śląsku**

Poprowadzi: Aleksandra Lysko

Miejskie Centrum Kultury
w Tychach
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

719.00

KONCERT

Tyskie Inicjatywy
Kulturalne

**III Czerwcowe
Spotkania
Chóralne**

Chór Cantate Deo
Michał Brożek – dyrygent
Zespół Kameralistów Pro
Arte et Musica
Maria Zuber – dyrygent

Parafia pw. Miłosierdzia
Bożego
ul. gen. W. Andersa 25

Chór Cantate Deo

Wstęp wolny

719.00

KONCERT

Aukso Modern

**AUKSO x Hadrian
Tabęcki: Zimmer.
Muzyka filmowa**

Anna Ozner – wokalizy
Mario Jeka – klarnety, duduk
Piotr Maślanka – instr.
klawiszowe
Jan & Hadrian Tabęccy –
instr. klawiszowe
AUKSO – Orkiestra
Kameralna Miasta Tychy
Marek Moś – dyrygent

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

AUKSO – Orkiestra Kameralna Miasta
Tychy

50 zł, 70 zł

Bilety: ticketmaster.pl

811.30

FESTIWAL

Rytuały i obrzędy

**XIV Tyski
Festiwal
Performance**

Wystąpią: Paulina Koniarska,
Maciej Dziaczko, Karolina Nowak,
Maja Uliniarz,
Natalia Liśova, Anka Leśniak,
Krzysztof Kula, Grupa Artystyczna Teatr T.C.R.

Miejskie Centrum Kultury
w Tychach
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

817.15

KONCERT

Tyskie Inicjatywy
Kulturalne

**III Czerwcowe
Spotkania
Chóralne**

Koncert Chóru Cantate Deo i Chóru Uniwersytetu
Ekonomicznego
w Katowicach
Michał Brożek – dyrygent

Parafia pw. Miłosierdzia
Bożego
ul. gen. W. Andersa 25

Chór Cantate Deo

Wstęp wolny

917.00

WARSZTATY

Warsztaty rodzinne

**Mozaikowa
dekoracja**

Prowadzenie: Marta Kasprzyk

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 691 770 344
klub@mck.tychy.pl

918.00

POKAZ FILMU

Andromeda – kino, jakie
znamy

**Opadające liście
(2024)**

reż. Aki Kaurismäki

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 780 32 03
pasazkulturyandromeda@te-
atrmaly.tychy.pl

1018.30

SPOTKANIE

**Piechty bez
Cielmice. Klachy,
rozprowki
i kalendarium**

spotkanie wokół publikacji
dr. Grzegorza Sztolera

Zespół Szkolno-Przedszkolny
nr 2
ul. Jedności 51

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Aleksandra Matuszczyk

1216.00

FESTYN

Budżet Obywatelski

**Festyn rodzinny
na osiedlu T**

skwer przy Przedszkolu nr 17
w Tychach
ul. L. Tołstoja 5

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

1217.00

SPOTKANIE AUTORSKIE

Portrety Literackie

Anna Podsiadło

Prowadzenie: Beata Wolińska

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach - Filia nr 5
ul. J.H. Dąbrowskiego 5

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

1218.00

SPOTKANIE

**Stella – nieza-
istniałe osiedle
przyszłości**

spotkanie wokół katalogu

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

1218.00

SPEKTAKL

**Młodzieżowy
Czwartek
z Teatrem**

Dość
reż. Monika z MDK 1
w Tychach
Proces
reż. Piotr Adamczyk,
Młodzieżowy Zespół
Teatralny GĘBA z MCK
w Tychach

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 691 770 344
klub@mck.tychy.pl

1316.00

FESTYN

Budżet Obywatelski

**Dzień gier
i zabaw dla dzieci**

plac zabaw
ul. Wiązowa

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

1411.00

WARSZTATY

Aukso4Kids

**Muzyka w te-
atrze: piosenka
aktorska**

Prowadzenie: Joanna Bronisławska

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

AUKSO - Orkiestra Kameralna Miasta
Tychy

30 zł

Bilety: ticketmaster.pl lub Mediateka
(na godzinę przed koncertem)

1416.00

FESTYN

Budżet Obywatelski

**Biesiada
sobótkowa
w Cielmicach**

boisko LKS Ogrodnik Cielmice
ul. Jedności 131

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

1416.00

MONODRAM

Beniamin M. Bukowski

Hibernacja

monodram Krystiana Durmana, reż. Beniamin M. Bukowski, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

80 zł

Kolejne spektakle:
14 czerwca, godz. 19.00
15 czerwca, godz. 16.00 i 19.00

Bilety: kasa Teatru Małego
teatrmaly.tychy.pl

1417.00

FESTYN

Budżet Obywatelski

Starotyskie animacje dla dzieci

Bill Bombadill Show

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Rudolfa Zaręby w Tychach
pl. Wolności 4

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

1517.00

KONCERT

Koncerty Magdaleńskie

Muzyka dawna i improwizacje

recital organowy Juliana Gembalskiego

Parafia pw. św. Marii Magdaleny
ul. ks. K. Damrota 62

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

1617.00

WARSZTATY

Twórczy Relaks

Szklana biżuteria

Prowadzenie: Marta Jędras, DARUMA

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 2 czerwca): 691 770 344
klub@mck.tychy.pl

1718.00

SPOTKANIE

Tury Kultury

Katarzyna Glinka

Prowadzenie: Andrzej Kurdziel

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

2021.30

POKAZ FILMU

Kino Freelove

Właściele (2019)

reż. Jiří Havelka

Ogród Miejskiego Centrum Kultury w Tychach
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

2111.00

OPROWADZANIE

Poznaj Stadion Miejski i Tyską Galerię Sportu

Prowadzenie: Borys Kymona

Tyska Galeria Sportu
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)
k.hajduk@tgs.tychy.pl

2119.30

ZABAWA TANECZNA

Potańcówki na Paprach

Jazz w rytmie twista

Akademia Tańca Move Arte

Paprocany Ośrodek Wypoczynkowy

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

2121.00

POKAZ FILMU

Kino Freelove

Pierwszy dzień lata (2017)

reż. Krzysztof Liwiński

Ogród Miejskiego Centrum Kultury w Tychach
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

2121.00

POKAZ FILMU

Kino Freelove

Poczekajmy jeszcze chwilę (2025)

reż. Wiktoria Kwoka

Ogród Miejskiego Centrum Kultury w Tychach
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

2417.00

ANIMACJE

Budżet Obywatelski

Plenerowe animacje dla dzieci na osiedlu Z

W szalonym laboratorium zBAJERowanego naukowca

plac zabaw
ul. S. Żółkiewskiego 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

2418.00

WERNISAŻ

Tychy Press Photo 2025

Ujawnienie

Wystawa fotografii laureatów konkursu

Miejska Galeria Sztuki OBOK
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Miejska Galeria Sztuki OBOK

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 30.07.2025

2616.00

SPEKTAKL

IV Dni Teatru Malutkiego

Roman Pisarski

PIES, który jeździł koleją

reż. Aniela Kokosza, Paulina Giwer-Kowalewska, Teatr Mały w Tychach

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

15 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
teatrmaly.tychy.pl

2617.00

ANIMACJE

Budżet Obywatelski

Plenerowe animacje dla dzieci na osiedlu T

Dzień Wody – jak dużo znaczy woda dla naszego świata?

skwer przy Przedszkolu nr 17
ul. L. Tołstoja 5

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

2618.00

SPEKTAKL

IV Dni Teatru Malutkiego

bracia Grimm

Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków

reż. Anna Białoń, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

15 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
teatrmaly.tychy.pl

2716.00

SPEKTAKL

IV Dni Teatru Malutkiego

Najdalej jutro

reż. Joanna Piwowar-Antosiewicz, Teatr Mały w Tychach

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

10 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
teatrmaly.tychy.pl

2718.00

KONCERT

IV Dni Teatru Malutkiego

Jacek Cygan

Zrobimy sztorm

reż. Joanna Piwowar-Antosiewicz
Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
teatrmaly.tychy.pl

2811.00

SPEKTAKL

IV Dni Teatru Malutkiego

O!

reż. kolektyw NAJNAJlepiej
Teatar Mały w Tychach

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

10 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
teatrmaly.tychy.pl

2811.00

OPROWADZANIE

Stadion Zimowy, jakiego nie znacie

Prowadzenie: Kamil Hajduk i Borys Kymona

zbiórka przed przed pubem sportowym Iglo
ul. gen. Ch. de Gaulle'a 2

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy (liczba uczestniczek i uczestników ograniczona): 515 717 430 (także SMSem)
k.hajduk@tgs.tychy.pl

2815.00

KONCERT

Święto Miasta Tychy

Svita
Majka Jeżowska z zespołem TABU
Sławomir Happysad

Park Miejski Solidarności
al. Niepodległości 106

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Ponadto: strefy Tychy od A do Z, tyskich NGO, relaksu, EkoPiknik, balon na uwięzi, foodtrucki, lunapark, animacje i wiele innych

2910.00

SPEKTAKL

Gościnnie
Paul Passchier

Wielkie urodziny – Bing na żywo

reż. Zuzanna Gaińska

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

50 zł, 100 zł

Kolejny spektakl:
29 czerwca, godz. 12.30

Bilety: ticketmasterpartners.com
eventim.pl

2915.00

KONCERT

Święto Miasta Tychy

Leepy
CLEO
Łydka Grubasa
Lanberry
Paktofonika + Live Band

Park Miejski Solidarności
al. Niepodległości 106

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Ponadto: strefy Tychy od A do Z, tyskich NGO, relaksu, EkoPiknik, balon na uwięzi, foodtrucki, lunapark, animacje i wiele innych

Lato z muzyką

TERAZ gRAMY

Już 4 lipca rozpoczyna się jedna z najbardziej wyczekiwanych wakacyjnych tradycji w Tychach – Muzyczne Wieczory nad Jeziorem. Przez całe lato, w każdy piątek o godzinie 20.00, na scenie plenerowej zabrzmi muzyka w najróżniejszych odcieniach i gatunkach.

W tym roku stworzony przez Miejskie Centrum Kultury w Tychach line-up imponuje różnorodnością – od poezji śpiewanej, przez fantasy folk i jazz, aż po rockowe brzmienia i alternatywny pop.

Cykl otworzy Janusz Radek (4 lipca), artysta ceniony za oryginalność i autentyczność. W programie 2.0 zaprezentuje własne kompozycje, wspierany przez Adama Drzewieckiego na instrumentach klawiszowych. To wieczór, który zapowiada tegoroczny cykl w najlepszym stylu – lirycznie, ale z pazurem.

Tydzień później, 11 lipca, scena nad jeziorem należeć będzie do Svity – młodego zespołu z Tychów, który zabierze słuchaczy w muzyczną podróż do świata fantasy folku. Ich instrumentarium – od skrzypiec po lirę korbową – oraz wielogłosowe wokale tworzą niezwykle klimat.

18 lipca – Ireneusz Krosny, znany mistrz pantomimy, pokaże się w zupełnie innej odsłonie: jako pianista jazzowy. Towarzyszyć mu będą Maciej Kitajewski (kontrabas) i Przemek Borowiecki (perkusja), a całość zapowiada się jako wyjątkowy wieczór pełen humoru i muzycznego kunsztu.

25 lipca projekt Z harfą w tle zabierze nas w muzyczną podróż do Argentyny. Standardy z Buenos Aires w wykonaniu Mili Moreny i Katarzyny Zabielskiej (harfa), przy akompaniamencie fletu, kontrabasu i instrumentów perkusyjnych, z pewnością urozmaicą letni wieczór.

W sierpniu nie zabraknie mocniejszych brzmień. Wystąpi Viadomo (1 sierpnia), czyli pop-rockowy zespół z młodzieżową energią, natomiast Chłodno (8 sierpnia) zaprezentuje alternatywny pop z unikalną, elektro-nicznie-akustyczną atmosferą.

15 sierpnia – w Święto Wojska Polskiego – wyjątkowy koncert zespołu Chwila Nieuwagi, który przypomni pieśni z czasów powstań śląskich. To propozycja nawiązująca do historii regionu, ale podana w nowoczesnej i pełnej emocji formie.

22 sierpnia usłyszymy zespół Dobry Łotr, który zagra folk miejski – żywiołową mieszankę akordeonu, mandoliny i gitary, idealną na letni wieczór. Finał cyklu przypadnie na 29 sierpnia – na scenie pojawi się Piotr Goljat z programem Nieobecni?, czyli poezja śpiewana w klasycznym składzie: fortepian, gitara, kontrabas.

Letnie piątki nad Jeziorem Paprociańskim to coś więcej niż koncerty – to spotkania z kulturą, emocją i drugim człowiekiem. To otwarte zaproszenie dla każdego – bez względu na wiek, muzyczne preferencje czy pogodę. Bo najlepsze lato w mieście, to lato spędzone z muzyką.

Daria Gawrońska
Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Teatr łączący pokolenia

ROZMOWY W RAMACH KULTURY

Teatr Mały w Tychach zaprasza na czwartą edycję Dni Teatru Malutkiego – festiwalu, który udowadnia, że teatr może być świetnym pomysłem na wspólne spędzenie czasu.

Tegoroczna edycja Dni Teatru Malutkiego to nie tylko różnorodny repertuar, ale także młodzi wykonawcy, którzy obok profesjonalnych twórców współtworzą wydarzenie. W tym numerze rozmawiamy z osobami biorącymi udział w dwóch prezentacjach: spektaklu *Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków* oraz widowisku muzycznym *Zrobimy sztorm*, w którym występują m.in. Gaba Kulka, Paweł Drzewiecki, Krzysztof Kulbicki i Międzypokoleniowy Rodzinny Chór Tyszan.

Z Mają Tomaszewską, odtwórczynią roli Śnieżki, oraz Krzysiem Rózwiczem, grającym Łasucha, rozmawia Marcin Stachoń.

Maju, jak to się stało, że trafiłaś do tej produkcji? I że zostałam... Śnieżką?

Maja: Otrzymałam wiadomość od pani Ani Białoń (reżyser) z pytaniem, czy chciałabym wziąć udział w castingu do kolejnego projektu teatralnego. Zgodziłam się bez wahania. Kocham scenę, teatr, granie. A kiedy zaproponowano mi główną rolę Śnieżki, uznałam to za ogromne wyróżnienie.

Masz już pewne doświadczenie sceniczne?

Maja: Tak, grałam wcześniej w Dzieciach z Bullerbyn, brałam też udział w mniejszych projektach, jak spektakl w pięć dni czy słuchowisko.

Krzysiu, a jak zaczęła się Twoja przygoda z teatrem?

Krzysiu: Dość podobnie jak Maji. Graliśmy razem w *Dzieciach z Bullerbyn*, również z panią Anią jako reżyserką. Do Śnieżki był casting i udało się dostać.

Grasz Łasucha, wiecznie głodnego krasnoludka. Kim on właściwie jest?

Krzysiu: Głodomorem nad głodomorami! (śmiej) Trochę marudny, ale głównie przez to, że jest ciągle głodny. I chyba zabawny, przynajmniej tak mówili widzowie.

Wiedziałem tę premierę i faktycznie, dzieciaki śmiały się, krzyczały. Maja, jak to było grać dla tak żywo reagującej publiczności?

Maja: To było niesamowite. Gdy dzieci krzyczały: „Nie jedz jabłka!”, musiałam się odwrócić, żeby ukryć śmiech. Ale to cudowne uczucie, czuć, że dzieci naprawdę śledzą i przeżywają to, co dzieje się na scenie.

A jak wspominacie próby i pracę z zawodowymi aktorami?

Maja: To było bardzo ciekawe doświadczenie. Mogliśmy porozmawiać z nimi, podpytać o różne rzeczy, dostawaliśmy też konkretne uwagi, jak się ustawić, jak coś zagrać.

Krzysiu: Atmosfera na próbach była świetna. Próby były wymagające, ale bardzo zabawne. Czasem trudno było powstrzymać śmiech, szczególnie przy powtórkach scen.

Macie swój wkład w kształt postaci?

Krzysiu: Tak! Pani Ania jako reżyserka jest otwarta na pomysły i całkiem sporo jest w spektaklu naszych propozycji.

A co mówili bliscy po spektaklu?

Krzysiu: Że Łasuch był świetny, zabawny, że się uśmiali.

Maja: Usłyszałam, że miałam piękną sukienkę i że jestem bardzo dobrą „księżniczką”.

Jak zachęciłbyście widzów do przyjścia na ten spektakl?

Maja: To historia dla wszystkich – i dzieci, i dorosłych. Można się przenieść do świata bajki, poczuć się jak na królewskim dworze albo w domku krasnoludków. To naprawdę piękna przygoda.

Krzysiu: I choć to klasyczna opowieść, to ma też dużo odniesień do teraźniejszości, czasem bardzo zabawnych. To po prostu świetna rozrywka.

Bardzo Wam dziękuję. I trzymam kciuki za wasz czerwcowy pokaz.

Z siostrami Marceliną i Bianką Rost, uczestniczkami widowiska muzycznego *Zrobimy sztorm*, rozmawia Marcin Stachoń.

Dziewczyny, jak to się zaczęło? Skąd pomysł, żeby dołączyć do Międzypokoleniowego Rodzinnego Chóru Tyszan?

Marcelina: Zobaczyłyśmy ogłoszenie o castingu podczas spaceru. To był pierwszy dzień wakacji. Zrobiłam zdjęcie, żeby nie zapomnieć.

Bianka: Początkowo to Marcelina miała się zgłosić sama, ale potem... po prostu dołączyłyśmy razem.

I tak trafiłyście na scenę Teatru Małego. Jak wyglądała pierwsza próba?

Marcelina: Było sporo ludzi, w różnym wieku. Na początku trochę stresująco, ale potem już bardzo fajnie.

Bianka: Tak, szybko się przyzwyczaiłyśmy. Była super atmosfera.

A sam występ w *Zrobimy sztorm*? Jakie emocje?

Marcelina: Lubię występować, więc cieszyłam się, że mogę wystąpić w teatrze.

Bianka: Było trochę stresu przed wejściem na scenę, ale jak już się zaczęło, to tylko radość.

Macie jakąś ulubioną piosenkę z koncertu?

Obie: Dłonie!

Marcelina: Jest melodyjna, poruszająca. I ma przekaz, że nie ma rąk dobrych i złych, że wszystko zależy od tego, jak ich używamy.

Jak się śpiewało z takimi artystami jak Gaba Kulka czy Krzysztof Kulbicki?

Bianka: To było coś wyjątkowego. Byłyśmy dumne, że możemy być częścią tego samego spektaklu co oni.

Co zapamiętałyście z pracy w teatrze?

Marcelina: Że wszystko tam jest inne niż z widowni – garderoby, kulisy, światła.

Bianka: No i trzeba się nauczyć tekstu na pamięć, być skupionym. To nie jest łatwe, ale warto.

Gdybyście miały zachęcić rówieśników, żeby przyszli na wasz czerwcowy pokaz, to co byście powiedziały?

Marcelina: To widowisko dla wszystkich – dzieci, dorosłych, całych rodzin.

Bianka: Są świetne piosenki. Naprawdę fajne. Takie, które chce się potem jeszcze raz posłuchać. My ich często teraz słuchamy na Spotify.

Myślicie o kolejnych występach? Czy to dopiero początek?

Marcelina: Myślę, że to początek.

Bianka: Ja też. Kto wie, może kiedyś zaśpiewamy coś z repertuaru Kate Bush? (śmiej)

No to dyrekcja Teatru Małego już wie, co planować! Dziękuję Wam bardzo, trzymam kciuki i do zobaczenia w teatrze!

rozmawiał Marcin Stachoń

Prawie jak Juventus

TRZECIM OKIEM

Kiedy Edoardo Agnelli, syn twórcy Fiata Giovanniego Agnelliego, został w 1923 roku wybrany prezydentem włoskiego klubu piłkarskiego Juventus, nikt nie mógł przypuszczać, że to początek trwającego do dziś związku motoryzacyjnego potentata ze sportem. Oba przedsiębiorstwa z Turynu rosły w siłę, zacieśniając więzy na tyle, że Juventus stał się de facto klubem przyzakładowym. Maluch Tychy także stał się takim, też dla fabryki produkującej Fiaty. I co ciekawe – to nie koniec podobieństw!

Zanim jednak o Maluchu Tychy, należy wspomnieć o Międzyszkolnym Klubie Sportowym Tychy. Założony w latach 50. XX wieku był jednym z wielu, które miały swój żywot w naszym mieście przed GKS-em Tychy. Trenowała w nim młodzież w różnych dyscyplinach, a te najbardziej utytułowane to koszykówka chłopców i piłka ręczna dziewcząt. Wkrótce jednak polski rząd podjął decyzję, by na terenach pomiędzy Tychami a Bieruniem zbudować wielką Fabrykę Samochodów Małolitrażowych. Tę ukończono w 1975 roku, a produkowany tam polski Fiat 126p zaczął wkrótce zalewać ulice w całym kraju.

FSM, jak każdy szanujący się zakład w PRL, założył przyzakładowy klub, który zrzeszał kilka sekcji. Nadano mu nazwę Fasama Tychy, która była niczym innym jak akronimem nazwy Fabryka Samochodów Małolitrażowych. Trafiły tam m.in. szczypiornistki z MKS-u, ale grano również w siatkówkę czy szachy. Zawsze prym wiodły jednak piłkarki ręczne, które pod przewodnictwem wybitnego trenera Jerzego Ciałonia często trafiały do najlepszych polskich klubów. Tak było choćby z Alicją Głowczak, która przez kilkanaście lat reprezentowała Polskę na międzynarodowych imprezach. Inną znaną szczypiornistką Fasamy jest Joanna Brehmer, która jako zawodniczka świata nie podbiła, jednak jako arbiter już tak. W 2019 roku była rozjemczynią finału Ligi Mistrzów piłkarek ręcznych, a dziś jest delegatką Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej.

W 1989 roku nazwę klubu zmieniono na Maluch Tychy – od zwyczajowej nazwy sztandarowego produktu FSM. W tym czasie powstała pierwsza w mieście sekcja piłki nożnej kobiet, za którą odpowiedzialni byli włoscy pracownicy Fiata Ugo Tedesco i Piero Boaglio. Czyli znów prawie jak w Juventusie! Ambitna drużyna była nawet o włos od awansu do ekstraklasy, a w jej składzie występowała m.in. Barbara Rembiesa, późniejsza mistrzyni Polski w barwach Czarnych Sosnowiec i reprezentantka kraju.

Koniec klubu był jednak brutalny. W 1990 roku FSM przechodziła spore zmiany, a jej ofiarą był klub. Działalność Malucha zakończono, zawieszając jego finansowanie. Dwa lata później fabrykę samochodów kupił Fiat, a turyńska firma oficjalnie mogła dopisać tyski zakład do swojego portfolio. Rodzinie Agnellich wystarczył jednak Juventus, a w Tychach o żadnym przyzakładowym klubie mowy już nie było.



Foto: Artur Pławski

Zresztą o Fiacie 126p także, bo w międzyczasie produkcję modelu przeniesiono w całości do Bielska-Białej.

Więcej o Maluchu, innych sportowych i kompletnie niesportowych historiach, które są związane z miastem Tychy, znajdziecie na wystawie *20 lat w ruchu. Tyski kalejdoskop*, stworzonej z okazji dwudziestolecia Muzeum Miejskiego w Tychach. Oglądać ją możecie do 28 czerwca w siedzibie Muzeum (pl. Wolności 1).

Kamil Hajduk
Tyska Galeria Sportu
Oddział Muzeum Miejskiego w Tychach

TYCHY NA LATO 2025

**koncerty • spektakle • kino plenerowe
potańcówki • warsztaty
wydarzenia sportowe • pikniki
i wiele innych wydarzeń
w całym mieście**

**Sprawdź, co przygotowaliśmy
na wakacje!**



**Szukaj bezpłatnego informatora Tychy na Lato
w przestrzeni miasta od 28 czerwca
lub zajrzyj na: umtychy.pl/lato2025**